

Teatr

Polecane wydarzenia

Muzyka

Teatr

Film

Książki

Sztuka

Varia

Repertuar

Kino

Teatr

kulturapoznan.pl ➤ Kultura Poznań - Wydarzenia Kulturalne, Informacje i Aktualności ➤ Teatr

opublikowano: 2022-04-04

"A co, jeśli nas nie zrozumieli?"



"Widzimy was i wiemy co robicie" - słyszymy ze sceny podczas spektaklu *Autokorekta* w reżyserii Jakuba Skrzywanka. Przeszywa dreszcz bycia wskazaną, ale też coś w rodzaju dumy z obserwowanej w młodych dorosłych wyraźnie asertywnej postawy. Przedstawienie produkcji TR Warszawa zostało pokazane przy ulicy Ewangelickiej w ramach cyklu performatywnego.



fot. Maciej Zakrzewski

Na scenie znajdują się postaci ubrane w gogle i kombinezony, zakrywające całe ich ciała. Rysując i pisząc po wielkich arkuszach papieru, naprzemiennie zadają pytania o to, czy pamiętają: "jak były lasy", "jak istniało coś takiego jak rasizm i ksenofobia", "jak za zdjęcie z błyskawicą groziło wywalenie ze szkoły". Do kogo kierowane są te słowa i od kogo twórcy oraz twórczynie chcą uzyskać odpowiedzi? Mimowolnie zaczynam wyobrażać sobie i przypominać wymieniane sytuacje. Szybko dociera do mnie, że ścierające się ze sobą wspomnienia oraz wizje tworzą w mojej głowie chaotyczny, niespójny obraz świata, który uwiera, bo zbudowany jest ze zbyt wielu trudnych aspektów. Przypominam sobie, jak dużo działo się w ostatnich latach. Za dużo. Nagle rozbrzmiewa głośna, transowa muzyka, a zamaskowane postaci niszczą zarysowany przez siebie papier. Ten gest degradacji jest konieczny, by zacząć coś od nowa. Jak się okazuje chwilę później, nowym będzie rozpoczęcie procesu zabierania głosu w swojej sprawie i na własnych zasadach.

Spektakl *Autokorekta* powstał w ramach projektu TiSz (Teatr i Szkoła) realizowanego przez zespół edukatorów artystycznych TR Warszawa, który od kilku lat dba o zapewnienie scenicznej przestrzeni dla młodzieży. W zeszłym roku organizatorzy zaprosili do działania uczniów i uczennice 13.Liceum Ogólnokształcącego im. płk. Leopolda Lisy-Kuli w Warszawie oraz reżysera Jakuba Skrzywanka. Przedstawienie zostało zagrane dwukrotnie w poznańskim Pawilonie w ramach cyklu performatywnego.

Przedstawienie jest dziełem wynikającym ze współpracy grupy młodych dorosłych, którzy uczęszczają do jednej szkoły - Amelii, Jagody, Kai, Natalii, Ostapa, Zosi i Alexa. Zaczynając pracę warsztatową, nie wszyscy dobrze się znali, więc proces poznawania się, ustalania granic i odsłaniania swoich wrażliwych miejsc wpłynął na kształtowanie się energii grupy oraz treści prezentowanych w spektaklu. Scena staje się miejscem ekspresji, wypowiedzi, prowokacji do refleksji na temat własnych postaw oraz swojego, jak i cudzego położenia w przemocowych układach. Twórcy i twórczynie radykalnie odrzucają zabiegi estetyczne i kreacyjne, stawiając na autentyzm oraz jasność przekazu.

Przedstawienie podzielone jest na kilka segmentów, a właściwie etapów "autokorekty", przez które artyści przeprowadzają widzów i widzki. Najpierw konieczne jest "stworzenie samego siebie" - etap trudny, bez którego jednak nie sposób zacząć. Choć pytania o to, "co jeśli zaczęli nas oceniać?", "co jeśli nie zrozumieli?", "co jeśli ktoś wyjdzie?" przytłaczają, artyści i artystki wychodzą naprzeciw samemu lub samej sobie i innym. Kwestia odsłonięcia siebie przed innymi została w *Autokorekcie* przedstawiona niezwykle wymownie. Artyści i artystki zdejmują z siebie kokon kombinezonu, a następnie przedstawiają się widzom i widzkom. Słyszymy o tym, jakie mieli i miały przekonania na swój temat przed warsztatami oraz czego dowiedzieli i dowiedziały się o sobie od innych podczas konfrontacji z grupą. Powiedzieć, że takie wystąpienie wymaga odwagi, to za mało. Ogromna samoświadomość, krytyczna postawa i ufnosć artystów oraz artystek są przejmujące, przez co skutecznie burzą czwartą ścianę. Nie sposób pozostawić taki gest odsłonięcia się bez reakcji. Każdą autoprezentację widzowie i widzki nagradzają oklaskami, chociaż nikt tego od nich nie oczekuje. Odruchowo publiczność przestaje być biernymi odbiorcami prezentowanych treści, zaczyna się angażować. Być może część odbiorców już przeczuwa, że spektakl nie będzie wyłącznie relacją z cudzego życia, ale stanie się szansą do introspekcji i refleksji nad własnymi postawami.

Kolejnym segmentem jest prezentacja i omówienie "nowej normalności". W ten sposób przywykliśmy nazywać czas lockdownu, więc oczywiście pojawiają się tutaj odniesienia do pandemicznych realiów, ale przede wszystkim jest to moment bezpośredniego wytknięcia przemocowych zachowań, które stopiły się z codziennością. Artyści i artystki wprost nazywają swoje lęki oraz nie kryją poczucia rozczarowania, które wynika z obserwowanych dookoła postaw oraz osobistych doświadczeń. Boli bierność oraz lekceważący stosunek dorosłych. Irytuje opieszałość i cyniczna postawa osób rządzących. Frustruje ignorancka postawa społeczeństwa wobec przemian klimatycznych, problemów mniejszości seksualnych, przemocy domowej, patriarchalnej dominacji, zaburzeń psychicznych czy konfliktów zbrojnych. Dowiadujemy się tego zarówno ze sceny, kiedy artyści i artystki mówią o tym, patrząc w naszą stronę (warto dodać, że światła reflektorów wyciągają publiczność z wygodnej pozycji cienia, więc skrycie się w anonimowym tłumie zostaje nieco utrudnione), ale też z nagrań video, które zostały stworzone podczas pracy warsztatowej.

Obserwujemy "hate speech", w którym każdy artysta i artystka dostał i dostała mikrofon, przez który mogli wyartykułować niezadwolenie z otoczenia lub siebie. Okazuje się, że to niełatwe zadanie, bo pod gniewem skrywa się też sporo innych emocji. Czasem trzeba było stanąć do odbiorców wypowiedzi plecami, aby pozwolić samemu lub samej sobie się usłyszeć. Obserwujemy także fragmenty dziennika pandemicznego i próby odegrania przemocowych postaw. Wszystkie te elementy przypominają o normatywizacji toksycznych, krzywdzących umów społecznych, którym artyści i artystki stanowczo się sprzeciwiają. "Widzimy was, wiemy co robicie" - słyszymy ze sceny. Przeszywa dreszcz bycia wskazaną, ale też coś w rodzaju dumy z obserwowanej w młodych dorosłych wyraźnie asertywnej postawy, tak dalekiej od poczucia bezradności i wchodzenia w rolę ofiary. Widzę ich determinację, a przez to wierzę w sprawczość dokonania autokorekty na sobie oraz przeniesienia jej na otoczenie.

Kiedy rzeczywistość zostaje nazwana po imieniu, czas na etap kreacji. Zaczyna się "stwarzanie miejsca do życia", a więc dokonanie reinterpretacji swojego położenia. Następuje tworzenie wizji lepszych, skuteczniejszych sposobów komunikacji, docenianie pięknych i wspierających aspektów rzeczywistości. Artyści i artystki sporo rozmyślają nad językiem oraz jego performatywną funkcją. Wymieniają słowa, które wypełniłyby ich bezpieczny dom (np. "kocham", "przestań", "wspieram", "dziękuję", "potrzebuję"), kreują sytuacje przekazania ważnych treści i komunikatów w możliwie najlepszej formie. Przez zachowanie warsztatowej formy inscenizowania tych scen, łatwo poczuć się elementem obserwowanego procesu. Mimochodem zastanawiam się, jakie ja wymieniałbym słowa, jak chciałabym żeby zostały mi powiedziane wspierające treści. Niby znam odpowiedzi na te pytania, ale zadaje je sobie ponownie. Wyobrażam sobie, co powiedzieliby moi bliscy, szczególnie ci młodszy ode mnie.

I wiem, że nie jestem w tym odczuciu osamotniona. Słyszę o tym podczas dyskusji po spektaklu z twórcami i twórczyniami, kiedy widzowie i widzki w różnym wieku dziękują za spektakl, chwalą odwagę oraz poziom refleksji. Widać, że z autorów i auterek spektaklu emanuje wdzięczność, ale też pewność siebie. Wiedzą, że powiedzieli ważne słowa, poruszyli istotne kwestie - już to słyszeli. Mówili to ich znajomi, nieznanym im rówieśnicy oraz obcy dorośli, którzy przełożyli treść spektaklu na swoje dorastające dzieci. W opisie spektaklu postawione zostaje pytanie o to, "czy zmiana wypowiedziana w przestrzeni teatru ma szansę cokolwiek zmienić?", które po obejrzeniu przedstawienia brzmi trochę cynicznie, albo jak zbędna asekuracja. Wychodzę z Pawilonu z poczuciem, że przyszłość jest w dobrych rękach.

Julia Niedziejko

- Autokorekta***
- reż. Jakub Skrzywanek**
- Pawilon**
- premiera: 2.03**

© Wydawnictwo Miejskie Poshania 2022

Zobacz także

- Powroty do normalności?

Podziel się



Kalendarium wydarzeń 2022

Bazy adresowe: muzyka, kluby, festiwale, muzea, galerie

Nagrody i stypendia artystyczne i naukowe miasta Poznania

O nas

Kontakt

deklaracja dostępności

Administrator strony

Do góry